biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

nr 46	pismo wewnątrzorganizacyjne	maj 1993

KRÓTKA HISTORIA PRYWATYZACJI

Co się stało?

30 kwietnia Sejm uchwalił Ustawę o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji, znaną powszechnie jako **Program Powszechnej Prywatyzacji /PPP/**. Uprzednio projekt ustawy o tej samej nazwie odrzucił. O jego przyjęciu zadecydowały głosy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który poprzednio głosował przeciw niemu. Autorem tamtego projektu był rząd Suchockiej, obecnego zaś rząd wspólnie z posłami partii komunistycznej. Po prostu przyjęto do projektu szereg zaproponowanych przez nich rozwiązań.

Co to jest PPP?

Poseł KPN Zbigniew Frost rozszyfrował w debacie sejmowej ten skrót: **Program Prania Pieniędzy**. W istocie ustawa ta jest najgorszym z możliwych rozwiązań w sferze gospodarki. Jest niezbyt wyrafinowanym oszustwem wobec milionów polskich obywateli. Szczególnie wobec pracowników sfery budżetowej, emerytów i rencistów, gdyż tą drogą rząd chce spłacić dokładnie wyliczony dług państwa wobec nich, podczas gdy wartość rozdanych im świadectw udziałowych będzie nieokreślona (przede wszystkim gwałtownie spadająca). Jest też sposobem na przyspieszenie przekazywania poważnej części majątku państwowego w ręce postkomunistycznych i postsolidarnościowych elit finansowych, zbudowanych na bezprecedensowej w skali światowej akcji kradzieży mienia społecznego. Jest sposobem na legalne oddanie bezpośredniego zarządzania poważną częścią polskiego przemysłu w ręce obywateli państw obcych, co może się skończyć likwidacją całych jego gałęzi konkurencyjnych dla przemysłu krajów wysoko rozwiniętych.

Co się stało naprawdę?

Ustawa ta jeszcze musi być zatwierdzona przez Senat i Prezydenta. Jednak niezależnie od ich decyzji, samo jej przyjęcie przez Sejm oraz jego okoliczności są bardzo ważnym momentem w najnowszych dziejach Polski.

Wydarzenia ostatnich pięciu lat należy rozpatrywać w kontekście pewnego pomysłu politycznego, który najpełniej został rozwinięty w pierwszych latach stanu wojennego przez powstające środowiska ideologicznych (na razie) liberałów. Wyrósł on ze wspólnego dla marksistów i liberałów przekonania, że o ustroju państwa decyduje forma własności w gospodarce. W największym skrócie pomysł ów, zwany "planem Dzielskiego", brzmiał tak: *Chcemy zmienić komunizm (państwowa własność środków produkcji) w kapitalizm (prywatna własność środków produkcji). Nie ma szans na obalenie komunizmu drogą polityczną. Pozwólmy więc komunistom indywidualnie się uwłaszczyć kosztem tego obrzydliwego majątku państwowego - wtedy, będąc właścicielami przestaną być komunistami, a staną się kapitalistami. Rozpoczną budowę kapitalizmu i w końcu oddadzą władzę polityczną.*

Pomysł ten (pomińmy tu jego ocenę moralną) został przez komunistyczną nomenklaturę kupiony, gdy zaczęła ona dostrzegać erozję swej władzy politycznej. Został także kupiony przez postpezetpeerowską część opozycji (Kuroń, Michnik, Geremek),

dokończenie na str. 2

KRÓTKA HISTORIA PRYWATYZACJI

dokończenie ze str. 1

tyle, że w zmodyfikowanej formie: *"dopuśćcie nas do współwładzy teraz, a my wam damy część majątku i ochronimy przed społeczeństwem"*. To właśnie ta idea, wyrażająca wspólnotę interesów legła u podstaw porozumienia w Magdalence. Tym bardziej, że dołączyli do tego pozostali działacze Komitetów Obywatelskich. Tak powstał Okrągły Stół z jego filozofią: "każdy bierze co może". Wolność łupu została komunistom zagwarantowana ich udziałem w Sejmie i w rządzie Mazowieckiego: Kiszczak (MSW), Święcicki (Współpraca z zagranicą), Baka (Narodowy Bank Polski).

Ale życie szło dalej i komuniści zostali z władzy politycznej wyrugowani. Szczególnie po wyborach prezydenckich do władzy doszli inni działacze Komitetów Obywatelskich. Jeszcze nie nasyceni. Zaczęła tworzyć się nowa, konkurencyjna do starej, nomenklatura władzy i gospodarki. Równie bezwzględna i może bardziej, przez swą świeżość i zapóźnienie, pazerna. Twierdząca: *"Polsce potrzebna jest warstwa ludzi bogatych"*. I w domyśle znane: *"Czemu nie mamy to być my"*. I uspokajająca swe sumienia: *"Jeśli nie my, to komuniści"*. Trzeba szybciej, więcej, hurtowo. A ponieważ jest taka KPN, to także wedle formalnego prawa. A więc je stwórzmy - po to rządzimy. Program powszechnej prywatyzacji nadaje się do tego doskonale.

Tego już starej nomenklaturze było za wiele. Konkurencja zbyt szybko rośnie w siłę. Komunistyczne elity pozbawione realnej władzy na szczeblu ministerstw nie mają szans na wzięcie udziału w tym wyścigu. Trzeba zastopować. I stopują. 18 marca Sojusz Lewicy Demokratycznej zagłosował w Sejmie przeciw projektowi rządowemu, zgłaszając jednocześnie nowe propozycje, od przyjęcia których uzależnia jego poparcie. Rząd błyskawicznie je przyjmuje i 30 kwietnia w 1-majowym prezencie komuniści swymi głosami podarowali swym wyborcom, a także niestety całemu społeczeństwu, prywatyzację według Lewandowskiego.

W tym to dniu skonsumowana została "druga Magdalenka". I tak jak w pierwszej, wzięli w niej udział komuniści (SLD) i dawny komitet obywatelski (politycy UD, KLD, ZChN i część "S"). A postanowiono ponowny podział łupów. I to nie tylko w środkach produkcji. Także w "nadbudowie" czyli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, do której głosami UD i liberałów wybrany został ostatnio poseł SLD, Marek Siwiec. Przynajmniej jest już oczywiste, kto tu naprawdę rządzi.

K. BŁAŻEJCZYK

KRONIKA WYDARZEŃ - Z ŻYCIA KPN - KRONIKA WYDARZEŃ

POSIEDZENIE RADY POLITYCZNEJ KPN w dniu 30.04.1993 r.

1. Sprawy polityczne po rozmowach z przedstawicielami ugrupowań politycznych omówił Przewodniczący KPN Leszek Moczulski.

2. Przyjęto propozycję Michała Janiszewskiego o wyjeździe posłów z Klubu Parlamentarnego KPN do Łodzi celem zapoznania się z tamtejszą sytuacją społeczno-ekonomiczną.

3. Mianowano członków rzeczywistych.

4. Na wniosek Piotra Aszyka, mianowano p. Tomasza Rosińskiego na stanowisko Szefa Okręgu Słupskiego.

G.M. CYGONIK

W HOŁDZIE KSIĘDZU JERZEMU

W dniu imienin Księdza Jerzego Popiełuszki, 23.04.93 r., w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Warszawie odprawiono mszę św. w intencji ś.p. Księdza Jerzego. We mszy uczestniczyła delegacja Konfederacji Polski Niepodległej z pocztem sztandarowym. W skład delegacji weszli: poseł KPN Zbigniew Adamczyk, Grażyna Szymańczuk, Szef Obszaru I KPN Roman Gołąb - Radny Gminy Warszawa-Żoliborz oraz przedstawiciel CKAB KPN Zenon Barejko. Ksiądz Paweł Piotrowski witając delegacje przybyłe na uroczystość, przywitał również poczet sztandarowy Konfederacji Polski Niepodległej. We mszy uczestniczyło ok. 2000 wiernych i dwadzieścia kilka pocztów sztandarowych różnych organizacji.

(J.W.)

VI OGÓLNOPOLSKA NARADA AKTYWU KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

W dniu 24.04.93 r. odbyła się w Warszawie VI Ogólnopolska Narada Aktywu KPN. Charakteryzowała się wyjątkowo dużą frekwencją - wydano 492 karty wstępu na 520 przygotowanych. Mimo roboczo-organizacyjnego charakteru narady Przewodniczący KPN Leszek Moczulski zwrócił się do głównych sił politycznych w Polsce z propozycją rozwiązania kryzysowej sytuacji politycznej. Sprowadza się ona do 3 punktów:

- samoustąpienie rządu,
- połączenie bliskich przedterminowych wyborów parlamentarnych z referendum na temat generalnego kierunku przemian gospodarczych,
- powołania do momentu wyborów nowego rządu opartego na przyzwoleniu głównych sił demokratycznych i mającego zagwarantować uczciwość wyborów i referendum.

Organizacyjna część narady poświęcona została przygotowaniom KPN do wzmożonej aktywności w nowej sytuacji politycznej, w tym nadchodzącym wyborom.

BIURO PRASOWE KPN

Słupsk, dnia 27.04.93 r.

AKCJA CHARYTATYWNA

22 kwietnia br. z inicjatywy organizacji Młodzieżowej KPN, w dyskotece MIAMI NICE w Słupsku odbyła się zabawa charytatywna na rzecz dzieci z usteckiego Domu Dziecka.

Celem zabawy była zbiórka pieniędzy na rzecz dzieci, a przy okazji wspólna zabawa wychowanków Domu Dziecka z członkami Organizacji Młodzieżowej KPN i przybyłą młodzieżą.

Na wstępie zabawy głos zabrał Szef Okręgu Słupskiego OM KPN Zbigniew Konwiński, który mówił o potrzebie wystąpienia młodych ludzi z inicjatywą pomocy tym, którzy niedługo będą wchodzić w wiek dojrzały. W czasach, gdy elity rządzące odsunęły na plan dalszy człowieka, musimy dać z siebie więcej.

Wśród zaproszonych gości m.in. byli: parlamentarzyści Ziemi Koszalińsko-Słupskiej, władze miasta Słupska i ludzie biznesu. Z parlamentarzystów przybył tylko poseł Ryszard Bogusz wraz z uroczą małżonką.

Poseł R. Bogusz zapytany, czy uczestniczy w dyskotece jedynie dlatego, że pomysłodawcą jest Organizacja Młodzieżowa KPN, odparł: *"Bez względu na to, kto organizuje imprezę charytatywną, obowiązkiem posła jest być na miejscu. Takie wydarzenia nie mogą mieć zabarwienia politycznego. Chodzi tu o dzieci, a nie o politykę. A już najmniej istotne jest, kto to zorganizował. Ważne, że skorzystały dzieci."*

W imprezie również wzięli udział pracownicy Biura Poselsko-Senatorskiego Unii Demokratycznej, dyrektor Biura Poselskiego KPN Tomasz Rosiński oraz przewodniczący ZR ZZ "Kontra" Ryszard Gruczoł.

Właściciel MIAMI NICE, Tomasz Zawadzki, ufundował dzieciom kolorowy telewizor, poseł Jan Król - deskorolki, a senator Anna Bogucka-Skowrońska - piłki do gier zespołowych. Lokal udostępniono bezpłatnie. Finansowo zaś akcję wsparł R. Bogusz - poseł KPN. Dzięki właścicielowi jednej ze słupskich cukierni, panu Ryszardowi Dzikowskiemu, poczęstowano uczestników zabawy ciastkami i pączkami. Chór ze szkoły podstawowej nr 4 zaśpiewał przebój Michaela Jacksona "Heal the World", zaś popularna w całej Polsce grupa taneczna "Arabeska" zaprezentowała się we współczesnym układzie choreograficznym.

Jak powiedział poseł R. Bogusz, w zabawie tej chodziło nie o politykę a o dzieci. Na zabawę nie przybyli posłowie SLD, co dobitnie świadczy o tym, że niewiele zmieniła się mentalność tych panów. Dawniej rządząc Polską niewiele interesowali się młodym pokoleniem, teraz zaś, będąc w opozycji, młodym pokoleniem interesują się jeszcze mniej.

Cała zabawa odbywała się w miłej atmosferze. Dzieciom zaś najbardziej spodobała się muzyka, "cała sala, że jest kolorowo, miło oraz głośno". Dzieci zwierzyły się, że chciałyby mieć taką zabawę u siebie.

Od strony artystycznej imprezę poprowadził Dariusz Kwietniewski.

ZBIGNIEW KONWIŃSKI
Szef Okręgu Słupskiego OM KPN

O PRAWA PACJENTA

Ostatnio mówi się w Polsce wiele o prawach obywatelskich i socjalnych. Pojawiły się projekty Kart, które prawa te miałyby zabezpieczać. Niestety, niewiele mówi się o prawach pacjenta. Wprawdzie rząd rozpoczął prace nad projektem ustawy, która w sposób kompleksowy regulowałaby uprawnienia pacjenta, jednak tempo tych prac jest

dokończenie na str. 4

dokończenie ze str. 3

delikatnie mówiąc "żółwie". Nic dziwnego. Rząd ma tyle problemów wewnętrznych oraz z podziałem łupów (tzw. prywatyzacja), że na chorych nie starcza mu już czasu. Posłowie Konfederacji Polski Niepodległej, Michał Tokarzewski i Zbigniew Adamczyk, przy współpracy ze Stanisławem Grzonkowskim - przewodniczącym Sekretariatu Ochrony Zdrowia Regionu Mazowsze NSZZ "Solidarność", panem Mar Hube - specjalistą public relation, panią mec. Małgorzatą Litwiniec i panią dr Marią Teuchman - wicedyrektorem Szpitala Czerniakowskiego w Warszawie, nie czekając na rezultaty prac rządu, opracowali projekt ustawy pt. "Karta Praw Pacjenta", który zgłosili do laski marszałkowskiej w dniu 28.04.93 r. O potrzebie uchwalenia takiej ustawy nikogo chyba przekonywać nie trzeba. Wszyscy wiemy, jak funkcjonuje służba zdrowia i jak traktowani są pacjenci. O tym, jak mocno zakorzenione jest stare myślenie w świadomości pracowników służby zdrowia, niechaj świadczą wyniki ankiety przeprowadzonej w jednym z warszawskich szpitali. Odpowiadając na pytanie *"kogo uważa pan/pani za najważniejszą osobę w szpitalu?"*, tylko 6% badanych wymieniło pacjenta. Sądzę, że wyników tej ankiety nie musimy szerzej komentować.

"Karta" gwarantuje pacjentom niezbywalne prawo do informacji o swoim stanie zdrowia i o swoich prawach, do wyboru lekarza, do zasięgnięcia opinii innego lekarza, do zmiany lekarza w Zakładzie Opieki Zdrowotnej, w którym jest leczony. W przypadku, gdy chory jest poddawany leczeniu szpitalnemu, powinien mieć zagwarantowaną możliwość osobistego, telefonicznego i korespondencyjnego kontaktu z osobami z zewnątrz, opieki pielęgnacyjnej przez osobę bliską, czy opieki duszpasterskiej. To tylko niektóre z praw, jakie zapewnia "Karta". Część uprawnień, które reguluje "Karta" jest zawarta w innych aktach ustawodawczych, dotyczących ochrony zdrowia. Zdaniem Michała Tokarzewskiego nie są one jednak realizowane, ponieważ mało kto o nich wie. Zostały bowiem wkomponowane w ustawy określające ramy prawne działania instytucji, nie w akty prawne adresowane do konsumenta usług medycznych. Zupełnie nowym rozwiązaniem, zawartym w "Karcie", jest utworzenie instytucji Rzecznika Praw Pacjenta, powoływanego przez Sejm na wniosek Komisji Zdrowia, którego kadencja trwałaby trzy lata. Ta sama osoba nie mogłaby pełnić tej funkcji dłużej niż przez dwie kadencje. Zadaniem Rzecznika byłaby ochrona praw pacjentów określonych w "Karcie" oraz w innych przepisach. Rzecznik mógłby prowadzić samodzielnie postępowania wyjaśniające lub zlecać je różnym organom administracji państwowej i samorządowej. Wyposażony byłby również w prawo inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony zdrowia.

Jak stwierdził St. Grzonkowski, rozwiązania przewidziane w tym projekcie są zbieżne z rozwiązaniami, które proponuje "Solidarność" w systemie ubezpieczeń zdrowotnych. Dokładne określenie praw pacjenta, w sytuacji, kiedy zostaną wprowadzone ubezpieczenia w postaci kas chorych i kiedy pacjenci będą mogli wybierać swoich przedstawicieli do rad nadzorczych kas, jest niezbędne. W opinii M. Tokarzewskiego "Karta" ucywilizuje system ochrony zdrowia, wymusi zmiany organizacyjne i będzie sprzyjała polepszeniu jego funkcjonowania. Z. Adamczyk nie ukrywa, że projekt ustawy wzbudzi zapewne kontrowersje wśród wielu pracowników, którym trudno będzie poddać się rygorom narzuconym przez "Kartę". Jednak wszyscy współautorzy "Karty" są pracownikami służby zdrowia i opracowując ją, kierowali się przede wszystkim dobrem pacjentów.

Podczas konferencji prasowej, na której przedstawiono dziennikarzom projekt ustawy, Mar Hube przypomniał prostą prawdę, że bez pacjentów nie ma szpitala, a bez szpitala pracowników. Nie spodziewamy się, że "Karta" od razu zrewolucjonizuje pracę służby zdrowia, ale na pewno przyczyni się do tego, że ta prosta prawda zacznie u nas obowiązywać.

JERZY WAWROWSKI

ROZPRAWA

W dniu 29 kwietnia br. w I Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Warszawie odbyła się rozprawa z powództwa cywilnego Leszka Moczulskiego o ochronę dóbr osobistych, naruszonych przez Jana Olszewskiego, Antoniego Macierewicza, Romualda Szeremietiewa i MSW. Leszek Moczulski zarzuca pozwanym naruszenie jego dóbr osobistych przez rozpowszechnianie w ramach kampanii politycznej kłamliwych i obraźliwych dla niego informacji, jakoby był on agentem komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. Była to dopiero pierwsza rozprawa, mimo że pozew został złożony w dniu 4 lipca 1992 roku.

Pozwani nie stawili się na rozprawę, nie wyjaśniając powodów niestawiennictwa. Leszek Moczulski oświadczył, że jeśli pozwani określą owe informacje jako nieprawdziwe i przeproszą go za ich skutki, pozew zostanie wycofany.

Pełnomocnik pozwanych w ich imieniu zaprzeczył jakoby taką informację rozpowszechniali.

Sąd odroczył rozprawę bezterminowo i zobowiązał pozwanych do stawienia się na następną rozprawę.

BIURO PRASOWE KPN

KPN - POLSKA - EUROPA

Co cechuje dotychczasową polską politykę zagraniczną? Co ją cechować powinno? Przed jakim wyborem stoi ona dzisiaj? Jakie przed nią stoi główne zadanie? Na te cztery fundamentalne pytania odpowiedział 30 kwietnia w sejmowej debacie nad polityką zagraniczną państwa Leszek Moczulski. W istocie był to pierwszy tak oficjalny wykład programu KPN w dziedzinie polityki zagranicznej.

Rozpoczął swoje wystąpienie przypomnieniem faktu, że jednym z kryteriów oceny polityki jest jej skuteczność. Że polityka jest także sztuką wykorzystywania możliwości. Stosując różne kryteria oceny polityki można dojść do różnych wniosków. I tak, analizując politykę zagraniczną czterech ostatnich rządów prowadzoną przez ministra Skubiszewskiego, należy przyznać, iż była to polityka godna, (...) która może służyć za wzorzec kultury politycznej. I że taką **formę** uprawiania polityki należy odnotować z najwyższym uznaniem. Ale należy stwierdzić, że, niestety, nie była to na ogół polityka skuteczna. Była to polityka nie wykorzystanych możliwości. Moczulski określił ją mianem "chwostyczyzmu", czyli wleczenia się w ogonie wydarzeń.

A przecież w tych zmianach, które ogarnęły nie tylko naszą część Europy i nie tylko północno-wschodnią część kontynentu euroazjatyckiego, ale dokładnie cały glob, prawdopodobnie najważniejsze wydarzenia jeszcze nie nastąpiły. Do tej pory nasza polityka nie była wystarczająco skuteczna i była opóźniona, szła za wydarzeniami. Czas najwyższy, by dokonać tu zasadniczej zmiany, żeby zaczęła ona iść przed wydarzeniami. Żeby nie była to polityka prowadzona w realiach drugiej połowy lat 70-tych.

"... Polska musi prowadzić politykę wyprzedzającą w stosunku do tych zdarzeń, które ostatecznie z niezbyt wielkim kłopotem można przewidzieć. Tak, jak można było przewidzieć i upadek PRL, i upadek Związku Radzieckiego i parę innych podobnych rzeczy."

Przechodząc do nakreślenia strategii naszej polityki zagranicznej Leszek Moczulski nawiązał do idei zjednoczenia Europy. Wiek XXI zostanie całkowicie zdominowany przez procesy integracji Europy. Ale nasza polityka zagraniczna nie zrozumiała, że zjednoczenie Europy to nie jest proces kontynuowania integracji Europy Zachodniej. To nie jest proces kontynuowania EWG. Integracja Europy Zachodniej nie obejmowała geograficznie zachodu Europy (bo gdzież wtedy Grecja), ale te państwa kontynentu, które pozostawały poza obozem sowieckim. Integracja mogła być dokonywana tylko w tej części, na którą ówczesny świat dwubiegunowy pozwalał. Wejście na tor integracji z EWG to zgoda na to, by granica dalszego podziału Europy mogła być co najwyżej nieco dalej przesunięta. Ten tor jest ślepy, gdyż tylko umocni dalszy podział Europy.

*"... przed nami, przed naszą polityką zagraniczną jest **ALTERNATYWA** (podkr. - K.B.), czy chcemy być w Europie podzielonej, a nasze ambicje sprowadzają się do tego, żeby być trzeciorzędnym uczestnikiem tej części, którą w tej chwili uważamy za bogatszą, czy też nasze ambicje polityczne sprowadzają się do tego, że chcemy być aktywnym wektorem, aktywnym czynnikiem budowy Europy rzeczywiście zjednoczonej, całej Europy zjednoczonej, Europy, która znów będzie jedna, Europy bez żadnych przymiotników."*

Ale trzeba oczywiście określić granice tej całej Europy. *"Dzisiaj nie możemy mówić o Europie od Atlantyku po Ural. Byłoby to śmieszne. Natomiast możemy na pewno mówić o tej przyszłej zjednoczonej Europie ojczyzn i możemy też, czy też musimy ograniczyć Europę.(...) A więc trzeba zamknąć Europę. Zamknięcie na Zachodzie jest zamknięciem, co do którego nikt nie ma wątpliwości - jest to Atlantyk. Natomiast zamknięcie na Wschodzie jest to zamknięcie tam, gdzie kończą się kraje europejskie. Ani Kazachstan, ani Ludowa Republika Mongolii, ani Rosja w tym kontekście za kraj europejski uznane być nie mogą.*

Ja zdaję sobie sprawę z przyzwyczajeń politycznych, które kazały dalekim potomkom rodu Andegawenów, którzy przypadkiem wylądowali na Bałkanach uznawać króla Francji jako swego rodzaju suwerena, przynajmniej formalnie lennego, ale ja myślę, że takie myślenie lenne, które w Polsce wychodzi w tej chwili, lenne w stosunku właśnie do tego nie europejskiego państwa, jakim jest Rosja, być może zbyt silnie łączy dzisiaj koalicję rządową i Sojusz Lewicy Demokratycznej."

Rosja jest po prostu wielkim, ale oddzielnym czynnikiem geopolitycznym północnej części globu. Tak jak Stany Zjednoczone, Japonia i kraje z nią związane, czy wreszcie Chiny.

Te właśnie przesłanki określają zadanie dla naszej polityki zagranicznej. *"... to zadanie, to jest czynne uczestniczenie w reorganizacji, w uporządkowaniu naszej części Europy. My możemy i powinniśmy się niesłychanie interesować i w ten, czy inny sposób współpracować, współdziałać z integracją zachodnioeuropejską, ale przecież to jest sprawa, w której my mamy, nic dziwnego, bardzo mało do powiedzenia. Natomiast tam, gdzie nasze obowiązki, gdzie nasze potrzeby są najważniejsze, to jest ten rejon, który mieści się między zorganizowaną już politycznie Europą Zachodnią a Rosją, której życzymy wszystkiego*

dokończenie na str. 6

dokończenie ze str. 5

najlepszego, której życzymy przede wszystkim demokracji i z którą chcemy mieć najlepsze stosunki, (...) ale która jest inną wartością.

(...) w realizacji tego zadania musimy mieć wielu partnerów w obszarze, który się popularnie nazywa Międzymorzem. Ale z tych wielu partnerów jeden jest oczywiście dla nas najważniejszy. Nie jest tak bogaty jak Stany Zjednoczone, nie jest tak wielki jak Rosja, nie ma tyle ludności co Chiny, nie ma tak przedsiębiorczych biznesmenów jak Niemcy, ale jest to kraj z którym jesteśmy skuci przez geografię i przez historię.

I wspólnie jesteśmy w stanie tę część Europy należycie zaprojektować i zbudować. Tym krajem oczywiście jest Ukraina, politycznie najważniejszy partner Rzeczpospolitej. A naszym głównym zadaniem jest Międzymorze.

Jeśli polityka zagraniczna za pierwszy swój cel przyjmuje zabezpieczenie z zewnątrz interesów państwa, interesów politycznych, gospodarczych, kulturowych i innych, to dokonane to może być tylko w ten sposób, że tę część Europy, która nas otacza, pomożemy należycie zbudować. Każda inna polityka, przepraszam, że użyję tego określenia, jest polityką księżycową. Jest to polityka zachodzącego księżyca."

Opracował KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK

WIZYTA JANA ŁOPUSZAŃSKIEGO W KP KPN

W dniu 30 kwietnia br. doszło do spotkania Klubu Parlamentarnego KPN z posłem ZChN Janem Łopuszańskim. Omawiano szczegóły tzw. "planu Łopuszańskiego", przewidującego utworzenie koalicji z wyjątkiem partii lewicowych SLD, UD, a także KLD. Gość wymienił płaszczyzny programowe, które miały stać się podstawą programową ewentualnego rządu: generalny kierunek antyrecesyjny w polityce gospodarczej, rozliczenie przestępstw, prowadzenie suwerennej polityki polskiej. Wypowiedzi posła Łopuszańskiego wzbudziły żywe zainteresowanie, oklaski, sprowokowały wiele pytań ze strony posłów KPN. Przewodniczący KPN Leszek Moczulski przypomniał stanowisko KPN domagające się ustąpienia rządu Hanny Suchockiej i omówił niektóre problemy wymagające rozwiązania, umożliwiające powołanie koalicji centroprawicowej.

Po spotkaniu p. Łopuszański wyraził zaskoczenie wynikające z wysokiego poziomu wiedzy i kultury politycznej zaprezentowanyej przez posłów KPN. Spotkanie przebiegło w bardzo przyjaznej atmosferze.

KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK
Rzecznik prasowy KPN

STAŁO SIĘ ...

... to przed czym Konfederacja Polski Niepodległej przestrzegała od dawna. Już podczas dyskusji w Komisjach Sejmowych, podczas omawiania projektu Ustawy Budżetowej na rok 1993 posłowie KPN jednoznacznie sygnalizowali zagrożenia wynikające z faktu jej uchwalenia. Niestety, ignoranci polityczni skupieni w tzw. koalicji rządowej byli "głusi" na te uwagi. Budżet poparła antypracownicza część Klubu "Solidarność" i już dzisiaj mamy efekty przyjęcia przez Sejm prorecesyjnego, restrykcyjnego, godzącego w podstawowe wartości i prawa społeczeństwa projektu. Efekty wyrażające się w podjęciu czynnych strajków pracowników służby zdrowia i oświaty. Strajków jak najbardziej słusznych i uzasadnionych, lecz jednocześnie tragicznych w swojej wymowie i konsekwencjach. Służba zdrowia w sposób zorganizowany, poprzez wiele akcji protestacyjnych prowadzonych od 1980 roku starała się przekonać kolejne ekipy rządzące o konieczności wprowadzenia zmian finansowania w tej niezwykle ważnej społecznie dziedzinie. Bezskutecznie. Środki przeznaczane na ochronę zdrowia pozwalały jedynie na bieżące mizerne utrzymanie ciągłości pracy szpitali i przychodni oraz głodowe płace. W tej chwili jednak nie stareza ich nawet na to.

Niemalże wszystkie ugrupowania polityczne sygnalizowały w swoich programach wyborczych konieczność pilnej reformy służby zdrowia. Obecnie (poza nielicznymi - w tym i KPN) już tej potrzeby nie widzą, bądź nie chcą widzieć.

Strajk pracowników służby zdrowia jest czymś niezwykle niebezpiecznym. Świadczy o olbrzymiej determinacji protestujących, niesie za sobą groźne skutki. Mam poważne wątpliwości, czy rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Wyrażam opinię, że tym razem strajkujący nie ustąpią. Zapewne dołączą do nich solidaryzujące się załogi innych zakładów pracy.

Potrzebna jest natychmiastowa korekta ustawy budżetowej, zmiana polityki gospodarczej i społecznej, a tym samym rządu. Na zdrowiu i oświacie nie da się "oszczędzać". Za obecną sytuację ktoś musi zapłacić. I oby jak najprędzej.

ZBIGNIEW ADAMCZYK

dokończenie ze str. 10

ficyt budżetowy, aby uruchomić kredyty w celu pobudzenia produkcji, dzięki czemu zwiększy się liczba miejsc pracy. Jesteśmy obecnie jedynym krajem, który nie realizuje takiej polityki.

Poseł Krzysztof Kamiński wyjaśnił również oszczerstwa, jakimi został obrzucony Przewodniczący Konfederacji Leszek Moczulski. Poseł Kamiński oglądał osobiście rzekome akta "Leszka", które nie zawierały nazwiska Przewodniczącego. Akta nie zawierały również żadnych deklaracji lojalności, umów o pracę czy podpisów, a co najważniejsze, powiązania rodzinne "Leszka" nie wskazują na to, żeby owym "Leszkiem" był Leszek Moczulski. Należy również pamiętać o tym, że prasa i telewizja nie poinformowały o skierowaniu do sądu oskarżenia w tej sprawie.

W drugiej części spotkania mieszkańcy zadawali pytania dotyczące różnych dziedzin życia Państwa i pracy posła w Parlamencie. Poseł wyjaśnił, że jest członkiem Klubu Parlamentarnego KPN, który zrzesza 46 posłów oraz wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji d/s Lustracji.

Na zakończenie zaprosił wszystkich zainteresowanych do swojego Biura Poselskiego, które mieści się w Radzyniu Podlaskim ul. Międzyrzecka 2 (Pałac - skrzydło wschodnie).

ADAM ADAMSKI
Szef BIP

Gdańsk, dnia 21.04.93

WIZYTA PRZEWODNICZĄCEGO KPN W GDAŃSKU

18 kwietnia br. z wizytą w Gdańsku przebywał Przewodniczący KPN - Leszek Moczulski. Przewodniczący spotkał się o godz. 18.00 z mieszkańcami Trójmiasta w klubie studenckim "ŻAK" w Gdańsku. Sala teatralna "Żaka" była wypełniona "po brzegi". Kilkudziesięciu chętnym nie udało się dostać do środka (sala była po prostu za mała). Przewodniczący, jak zwykle w dobrej formie, odpowiadał przez blisko 2,5 godziny na pytania gdańszczan. Efektem wizyty był spory napływ zainteresowanych Konfederacją oraz interesantów do biura poselskiego KPN w Gdańsku. Próba wprowadzenia zamieszania przez członków RdR i PC oraz liberałów nie powiodła się. Przewodniczący KPN udzielił wywiadu "Dziennikowi Bałtyckiemu" (największy dziennik na Wybrzeżu) oraz "Radiu Gdańsk". TVP nie była zainteresowana wizytą Przewodniczącego.

Ok. godz. 21.00 L. Moczulski spotkał się jeszcze z członkami KPN w Gdańsku. Przewodniczący omówił nową ordynację wyborczą i szanse jakie stwarza ona dla nas. Odpowiadał też na pytania Konfederatów. Przedstawiciel RD Gdynia zaprosił Przewodniczącego i inne osoby Kierownictwa KPN na uroczystości związane z poświęceniem sztandaru Rejonu Działania oraz uroczystości związane z obchodami Konstytucji 3 Maja. Członkowie KPN Kościerzyna zaprosili Przewodniczącego do odwiedzenia Kaszub.

UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELI KPN W SESJI SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

19 kwietnia br. poseł Zbigniew Frost oraz K. Kriger (odpowiedzialny za samorządy) i W. Graff uczestniczyli w sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego. Sesja poświęcona była problemom bezpieczeństwa w województwie. Na ten temat swoje informacje przedstawiali: prokurator wojewódzki, prezes Sądu Wojewódzkiego, komendant wojewódzki Policji oraz szef Urzędu Ochrony Państwa. W czasie przeznaczonym na zadawanie pytań wywiązała się polemika między posłem Z. Frostem a prokuratorem wojewódzkim L. Lackorzyńskim. Poseł Frost podtrzymał swoje wcześniejsze zarzuty złej pracy prokuratury, co poparł konkretnymi przykładami. Odpowiedzi prokuratora wojewódzkiego były na tak niskim poziomie, że nie wypada nawet ich komentować. Przypomnę, że w odwecie na wniosek posła Frosta o odwołanie prokuratora wojewódzkiego (za nieudolność) pozwał on posła (!!!) do sądu za naruszenie dóbr osobistych. Pierwsza rozprawa odbyła się 9 marca br., druga została wyznaczona na 1 czerwca br.

SPOTKANIE POSŁA ZBIGNIEWA FROSTA Z RYBAKAMI

Również 19 kwietnia br. poseł Z. Frost spotkał się we Władysławowie z przedstawicielami rybaków blokujących porty. Poseł zapoznał się z postulatami rybaków i obiecał poparcie dla ich żądań w Sejmie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Zrzeszenia Armatorów Rybołówstwa Morskiego, Zrzeszenia Rybaków Morskich oraz "Solidarności" i dyr. Przedsiębiorstwa Połowowego i Usług Rybackich "Szkuner" we Władysławowie.

SPOTKANIE POSŁA ZBIGNIEWA FROSTA Z SZEFEM SZTABU MARYNARKI WOJENNEJ

20 kwietnia br. poseł Z. Frost i z-ca Inspektora Obszarowego ZS "Strzelec" Sławomir Neuman spotkali się z szefem Sztabu Marynarki Wojennej (w Gdyni). Rozmowa dotyczyła spraw związanych ze współpracą ZS "Strzelec" i Marynarki Wojennej.

SPOTKANIE W KOŚCIERZYNIE

Tego samego dnia poseł Z. Frost spotkał się ze strażnikami Straży Ochrony Przyrody w Kościerzynie. W spotkaniu uczestniczył Wojewódzki Konserwator Przyrody w Gdańsku i Inspektor Wojewódzki Straży Ochrony Przyrody. Po dyskusji o sprawach wewnętrznych zebrani zadawali pytania posłowi dotyczące spraw politycznych oraz sytuacji gospodarczej.

WŁODZIMIERZ GRAFF
Szef Biura Informacji Prasowej KPN
Obszaru Pomorskiego

POSEŁ ADAM SENGEBUSCH W SOLCU KUJAWSKIM

Dnia 19 kwietnia br. poseł Adam Sengebusch spotkał się z mieszkańcami Solca Kujawskiego. Spotkanie, mimo powszechnej blokady informacyjnej, można zaliczyć do udanych.

Mieszkańców interesowała przede wszystkim reforma samorządowa, jej potrzeba i cele. Jednym z głównych problemów poruszanych na spotkaniu były afery gospodarcze, którymi objęte są coraz szersze kręgi elit rządzących. Poruszano także problemy bezrobocia, wskazywano na niezdrowe układy w samorządzie terytorialnym i wojewódzkim.

Dużym zainteresowaniem i poparciem cieszył się program KPN, który spotkał się z uznaniem zebranych. Również postawa posłów Konfederacji zyskała przychylność mieszkańców Solca.

Po spotkaniu poseł przyjmował osoby zwracające się z prośbami o interwencje, obiecując osobiste zaangażowanie w problemy miasta.

DANIEL KLOSKOWSKI

SPOTKANIE W PELPLINIE

19 kwietnia br. poseł Piotr Aszyk spotkał się z mieszkańcami 17 tysięcznego Pelplina. Po raz kolejny okazało się, że KPN jako jedyne ugrupowanie parlamentarne nie zapomniało o swoich obowiązkach w terenie. Posła przywitał burmistrz miasta - pan Jerzy Sykutera, radni oraz mieszkańcy.

Poseł przedstawił na wstępie mieszkańcom program KPN, omówił politykę zagraniczną (Euroregiony) oraz konfederacką koncepcję prywatyzacji. Następnie odpowiadał na pytania mieszkańców.

Wśród zgromadzonych przeważało zainteresowanie budżetem i ustawami okołobudżetowymi. Mieszkańcy pytali o sprawy prywatyzacji rolnictwa, bezrobocia, rewaloryzacji rent i emerytur. Pytano o nową ordynację wyborczą do Sejmu, o sprawy dekomunizacyjno-lustracyjne. W dalszej części spotkania mieszkańcy zadawali pytania dotyczące ochrony środowiska.

Spotkanie było bardzo serdeczne, trwało 120 minut, uczestniczyło w nim 50 mieszkańców.

MACIEJ CHODYNA
Dyrektor Biura Poselskiego
Konfederacji Polski Niepodległej

WICEMARSZAŁEK SEJMU RP DARIUSZ WÓJCIK I POSEŁ MICHAŁ TOKARZEWSKI W PŁOCKU

Dnia 20 kwietnia 1993 roku w Płocku, w Spółdzielczym Domu Kultury, odbyło się spotkanie wicemarszałka Sejmu RP - Dariusza Wójcika, posła Michała Tokarzewskiego i szefa Okręgu Płockiego KPN - Dariusza Stolarskiego. W spotkaniu wziął również udział sekretarz osobisty wicemarszałka Sejmu - Grzegorz Cygonik.

Po przedstawieniu przez szefa Okręgu Dariusza Stolarskiego działalności biura poselskiego KPN w województwie płockim wystąpił wicemarszałek Sejmu Dariusz Wójcik, który rozpoczął swoją wypowiedź od przedstawienia powstawania fundamentów nurtu niepodległościowego w Polsce, do zawiązania się Konfederacji Polski Niepodległej. Przechodząc do meritum wicemarszałek skoncentrował się na okresie Sierpnia 1980 roku, stanu wojennego i porozumień "okrągłego stołu", a także kolejnych rządach "solidarnościowych" realizujących

dokończenie na str. 13

dokończenie ze str. 12

program gospodarczy Balcerowicza. Dokładnie omawiając poszczególne zagadnienia przedstawił stanowiska KPN w poszczególnych okresach.

Reasumując odwołał się do programu wyborczego KPN, któremu jesteśmy wierni do dnia dzisiejszego, omówił projekty uchwał zgłoszone przez Klub Parlamentarny KPN i głosowania KPN nad ważnymi dla Polski sprawami. Przedstawił listę osób, które powinny zostać postawione przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Po zakończeniu wicemarszałek i poseł Michał Tokarzewski odpowiadali na pytania dotyczące głównie nierozliczenia afer gospodarczych, nieszczelności granic Polski, bezrobocia i zatrudnienia, rent i emerytur, a także głosowań posłów z innych klubów m.in. "Solidarności".

W spotkaniu wzięło udział ok. 150 osób oraz miejscowa prasa i telewizja lokalna.

Po zakończeniu marszałek Dariusz Wójcik spotkał się z członkami i sympatykami KPN. Na koniec szef Okręgu Dariusz Stolarski rozdał ankiety dla nowych sympatyków Konfederacji Polski Niepodległej.

DARIUSZ STOLARSKI
Dyrektor Biura Poselskiego KPN w Płocku

Toruń, dnia 21.04.1993 r.

POSEŁ ADAM SENGEBUSCH W TORUNIU

Dnia 20 kwietnia br. na zaproszenie Organizacji Młodzieżowej KPN Okręg Toruń przebywał w Toruniu poseł Adam Sengebusch.

Rano o godz. 9.00 poseł spotkał się z młodzieżą i nauczycielami Zespołu Szkół Budowlanych. Zainteresowanie było bardzo duże (przybyło ok. 120 osób). Młodzież interesowała się przede wszystkim programem KPN, pracą Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, problemami oświaty oraz sytuacją społeczno-polityczną w kraju. Na uwagę zasługuje fakt dobrego przygotowania się młodzieży na to spotkanie. Za kompletne i wyczerpujące wypowiedzi poseł nagrodzony został oklaskami i żegnany był gromkim aplauzem.

O godz. 11.00 poseł spotkał się z przedstawicielami lokalnych mass-mediów na konferencji prasowej. Z przyczyn ogólnie znanych frekwencja była niewysoka. Pytania dotyczyły głównie sytuacji społeczno-politycznej kraju, nowych inicjatyw KPN na forum Sejmu, a także problemów reformy samorządowej.

O godz. 13.30 poseł wziął udział w audycji Radia Toruń, gdzie udzielił kilkuminutowego wywiadu, w którym wypowiedział się na temat najistotniejszych problemów kraju i społeczeństwa.

O godz. 16.00 odbyło się spotkanie posła z członkami KPN Okręgu Toruńskiego. Poseł zwrócił uwagę na potrzebę zintensyfikowania pracy struktury w terenie, nakreślił najbliższe zadania oraz przedstawił grożące niebezpieczeństwa.

W sali klubu studenckiego "IMPERIAL" o godz. 18.00 poseł spotkał się z mieszkańcami Torunia. Spotkanie przebiegało w gorącej atmosferze. Po raz kolejny KPN uzyskał dużą popularność. Zebrani gwałtownie atakowali koalicję rządzącą za jej politykę, szczególnie wobec bezrobotnych i sfery budżetowej. Poseł szeroko omówił program KPN, a także poruszył sprawy związane z nacjonalizacją majątku po ZSMP i ZSP oraz poinformował o pracy Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Mieszkańcy interesowali się aktualną sytuacją w Sejmie, pracą Klubu Parlamentarnego KPN oraz nową Ordynacją Wyborczą. Pod koniec spotkania poseł zapoznawał się z indywidualnymi problemami i kłopotami mieszkańców Torunia. Wszystkie prośby o interwencje zostały przekazane do Biura Interwencji Okręgu Toruńskiego.

DANIEL KLOSKOWSKI

KRZYSZTOF KRÓL W OPOLU

W piątek 23 kwietnia br. przebywał w Opolu przewodniczący Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej - Krzysztof Król.

Już o godz. 10.00 udzielił pierwszych wywiadów dla prasy, radia, telewizji - regionalnej i prywatnej.

Wraz z posłem Krzysztofem Popendą, Szefem Okręgu Opolskiego - Stanisławem Wedlerem oraz radnym z ramienia KPN - Leszkiem Warmuzkiem spotkał się z przedstawicielami władz miejskich.

Rozmawiano o sprawach lokalnych, o wyborach parlamentarnych i o kryzysie państwa, którego negatywne skutki uwidaczniają się tak bardzo w działaniach władz lokalnych. Do posłów zwrócono się z prośbą o poparcie działań zmierzających do zmniejszenia

dokończenie na str. 14

dokończenie ze str. 13

uciążliwości Elektrowni "Opole" dla środowiska naturalnego.

Punktem kulminacyjnym wizyty było spotkanie posła Krzysztofa Króla oraz posła Krzysztofa Popendy z mieszkańcami miasta. O godz. 16.00 w wypełnionej po brzegi sali rozpoczęła się ponad dwugodzinna dyskusja, w trakcie której zadano ponad 30 pytań.

Poseł Krzysztof Król, jako przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej d/s Ordynacji Wyborczej, wyjaśnił główne założenia uchwalonej niedawno ordynacji wyborczej, która sprawi, że Sejm będzie mniej rozdrobniony, a zatem silniejszy i bardziej czytelny.

Na jesieni powinny odbyć się nowe wybory połączone z referendum. Polacy zadecydowaliby w nim, czy chcą kontynuowania dotychczasowej polityki, czy pragną nowego gospodarza, który rządzi, a nie zajmuje się utrzymaniem przy władzy.

"Naszym kandydatem na premiera jest Leszek Moczulski" - odpowiedział na jedno z pytań poseł Krzysztof Król. *"Resorty spraw wewnętrznych i obrony - ze względów bezpieczeństwa - powinny być obsadzone przez ministrów z różnych partii".*

Powszechną prywatyzację w wykonaniu ministra Lewandowskiego wiceprzewodniczący KPN uznał za eksperyment, na który nie stać Skarbu Państwa. Przedstawił alternatywną, konfederacką koncepcję prywatyzacji. Krytycznie ustosunkował się również do koncepcji euroregionów, a zwłaszcza "Pomeranii" - typowego przykładu wchodzenia do Europy po kawałku. Jako celowe uznał tworzenie euroregionów tam, gdzie Polacy mieszkają po obu stronach granicy.

Na obawy mieszkańców Opola, że po przejęciu władzy przez KPN nie będzie już czego odbudowywać, poseł Krzysztof Król odpowiedział: *"Nie przesadzajmy. Polska ma olbrzymie rezerwy intelektualne, zaś największym naszym kapitałem są ludzie, którzy pomimo trudności nie załamali się jeszcze".*

Po oficjalnej części wizyty posłowie spotkali się z członkami Okręgu Opolskiego KPN w siedzibie partii. Korzystając z okazji zrobiono zdjęcia pamiątkowe, a poseł Krzysztof Król odpowiadał jeszcze przez godzinę na zadawane przez Konfederatów pytania.

ELŻBIETA ADAMSKA
Biuro Poselskie KPN
w Opolu

WIZYTA PRZEWODNICZĄCEGO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ W KRAKOWIE I UDZIAŁ POSŁÓW KPN W KRAKOWSKICH OBCHODACH ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W dniach 3 i 4 maja 1993 roku z wizytą w Krakowie przebywał Przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski.

W pierwszym dniu wizyty Przewodniczący uczestniczył w wiecu zorganizowanym w Nowej Hucie, który zgromadził ok. 1000 osób.

Po południu, ok. godz. 17.30 odbyło się spotkanie z wyborcami w gminie Jerzmanowice-Przeginia. Jest to jedna z tych gmin, w której podczas ostatnich wyborów Konfederacja uzyskała bardzo dużą ilość głosów. Bardzo wysoka frekwencja podczas spotkania potwierdziła naszą silną pozycję w tym rejonie.

4 maja Przewodniczący nagrał półgodzinną wypowiedź dla Telewizji Kraków i dla prywatnej telewizji "Krater".

Ok. godz. 12.30 w Krakowskim Biurze KPN miała miejsce konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy prasy lokalnej oraz krakowskiej TV i Radia Mariackiego.

Wizytę zakończyły dwa spotkania: pierwsze w szkole podstawowej w osiedlu Azory w Krakowie i drugie w szkole podstawowej w Nowej Hucie. Podczas obydwu spotkań frekwencja była wysoka a atmosfera ciepła i życzliwa.

W swoich wystąpieniach Przewodniczący skoncentrował się na analizie skutków przyjęcia PPP, ocenie pracy gabinetu premier Suchockiej i perspektywie rozpadu koalicji rządowej. Szeroko uzasadnił także konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów do Sejmu. Najwięcej pytań kierowanych do Przewodniczącego dotyczyło patologii naszego życia społecznego i gospodarczego, takich jak korupcja, afery czy przywłaszczanie mienia społecznego oraz sposobów walki z tymi zjawiskami. Dziennikarzy natomiast interesowały przede wszystkim prowadzone przez Konfederację banki informacji kadrowej. Na spotkaniach pojawiło się kilka osób, które przy-

dokończenie na str. 15

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

dokończenie ze str. 14

najmniej w pytaniach wyrażały swój niechętny stosunek do KPN, ale uczestnicy spotkań reagowali na ich wypowiedzi w sposób bardzo nieprzyjazny.

Wizyta Przewodniczącego KPN w Krakowie zbiegła się z krakowskimi obchodami rocznicy Konstytucji 3 Maja, jednak w oficjalnych uroczystościach Przewodniczący nie uczestniczył. Na uroczystościach tych Konfederację reprezentowało troje posłów krakowskich: pani Bożena Gaj i panowie Mirosław Lewandowski oraz Zbigniew Skorecki.

Nie licząc tych, którzy uczestniczyli w tych uroczystościach z obowiązku, obchody oficjalne zgromadziły ok. 300 osób. Znaczna część uczestników obchodów była nieżyczliwie nastawiona do posłów UD, zwłaszcza J. M. Rokity - Szefa URM i senatora K. Kozłowskiego. Tego drugiego, przed pobiciem w ostatniej chwili uratowała interwencja policji. W stosunku do pierwszego, ze względu na silną ochronę jaka go otaczała, ograniczono się wyłącznie do bardzo nieprzyjemnych okrzyków.

J. WAWROWSKI

WIZYTA KRZYSZTOFA KRÓLA W GDYNI

W rocznicę Konstytucji 3 Maja z wizytą w Gdyni przebywał przewodniczący Klubu Parlamentarnego KPN, poseł Krzysztof Król z małżonką.

W godzinach porannych K. Król uczestniczył we mszy św., na której poświęcony został sztandar Rejonu Działania KPN Gdynia. We mszy uczestniczyli również posłowie: Piotr Aszyk i Zbigniew Frost oraz prezydent Gdyni i przewodniczący Rady Miasta.

Po mszy, przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej, nasi posłowie złożyli kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Na zaproszenie gdyńskich konfederatów w uroczystościach uczestniczyli rodzice Janka Wiśniewskiego zamordowanego w Gdyni w 1970 r.

Godziny popołudniowe przewodniczący KP KPN spędził bardzo pracowicie. Uczestniczył w godzinnej konfrontacji z gdańskimi dziennikarzami w audycji Radia Gdańsk - "Kontra". Celne i dowcipne odpowiedzi K. Króla wzbudzały zarówno szacunek, jak i sympatię. Po audycji radiowej K. Król udzielił wywiadów Telewizji Gdańsk i lokalnej stacji radiowej AR-NET. Również prasa gdańska dopisała jak nigdy. "Głos Wybrzeża" i "Gazeta Gdańska" przeprowadziły spore wywiady. Wszystkich kolejnych rozmówców interesowały zapowiedziane akcje KPN-u "Desant" i "Rękawica". Nie ulega wątpliwości, że zapowiedzi przeprowadzenia tych akcji zrobiły "duże wrażenie" na mass-mediach (na pograniczu ciekawości i strachu).

W godzinach wieczornych K. Król i Z. Frost spotkali się z Arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim.

Podziękowania dla organizatora spotkania w Gdyni Krzysztofa Mielowczyka.

Dzień wcześniej K. Król spotkał się z mieszkańcami Pruszcza Gdańskiego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że spotkanie zostało zorganizowane w przysłowiowej "ostatniej chwili", a mimo to zgromadziło ok. 100 mieszkańców Pruszcza (w przeważającej części sympatyków KPN).

WŁODZIMIERZ GRAFF
Szef Biura Informacji Prasowej
Obszaru Pomorskiego

SPOTKANIA POSŁA RYSZARDA BOGUSZA

1 Maja poseł R. Bogusz został zaproszony przez Młodzieżową Grupę Teatralną na spektakl komediowy Teatru "Żaluzja". Po jego zakończeniu poseł spotkał się z ludźmi tworzącymi ten teatr. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim problemów, z jakimi boryka się kultura, a w szczególności "teatry prowincjonalne". Bardzo wysoko ocenił poziom artystyczny, jaki zaprezentowała grupa amatorska. (Ryszard Bogusz w młodości uczestniczył w grupach teatralnych, m.in. w amatorskim Teatrze "Rondo").

2 maja poseł udał się do Amatorskiego Teatru "Rondo" na przedstawienie pt. "Paroksyzm powrotu" wg Bogdana Chrążuka.

O godz. 18.15 z udziałem władz miasta i województwa, posła Ryszarda Bogusza oraz licznie zaproszonych gości odbył się uroczysty koncert Państwowej Orkiestry Kameralnej w Słupsku (Teatr, ul. Wałowa). Po zakończeniu koncertu miało miejsce nieoficjalne spotkanie z osobami zasłużonymi dla miasta. Przedstawiono wiele pomysłów mających na celu podniesienie atrakcyjności gospodarczej i turystycznej województwa. Niestety, ograniczono się tylko do pustych deklaracji o przygotowaniu miasta do ewentualnej koniunktury i inwestycji. Poseł przedstawił swoje koncepcje rozwiązania tego problemu. Zaproponował ponadto, aby stworzyć niezależne ciało, które zajęłoby się problemami naszego regionu. Wystąpił z

dokończenie na str. 16

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

dokończenie ze str. 15

oficjalną prośbą do władz Słupska o wydanie profesjonalnie opracowanego folderu reklamującego Ziemię Słupską.

3 Maja o godz. 10.00 poseł Ryszard Bogusz jako zaproszony gość uczestniczył w obchodach Dnia Strażaka, podczas których wręczono strażakom nominacje na wyższe stopnie.

W południe wziął udział w uroczystej mszy św. w intencji Ojczyzny. Podczas kazania jeden z księży wypowiedział myśli i treści zbieżne z programem KPN, co wzbudziło wielką satysfakcję wśród słupskich Konfederatów.

Bezpośrednio po mszy poseł wziął udział w pochodzie zorganizowanym przez Okręg Słupski KPN ku czci święta 3 Maja. Do pochodu przyłączyli się członkowie RdR oraz przedstawiciele KA "Krokus". Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Jana Kilińskiego poseł podziękował wszystkim zebranym za godne uczczenie święta 3 Maja.

Po południu poseł uczestniczył w festynie, który odbywał się w Parku Kultury i Wypoczynku, gdzie przeprowadził bezpośrednie rozmowy z wieloma słupszczanami, którzy wyrażali swoją aprobatę dla działalności posła i KPN.

JERZY TOMASZ ROSIŃSKI

KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - KOMUNIKATY

Warszawa, dnia 6 maja 1993 roku

OŚWIADCZENIE

Konfederacja Polski Niepodległej w pełni popiera postulaty strajkujących pracowników Służby Zdrowia i Oświaty. Czynne strajki tych grup zawodowych są wynikiem błędnej polityki społeczno-gospodarczej rządu oraz wyrazem determinacji i głębokiej troski pracowników tych działów o stan ochrony zdrowia i oświaty w Polsce. Przyjęcie przez Sejm zaproponowanej przez rząd ustawy budżetowej na 1993 rok godzi w podstawowe wartości i prawa społeczne. KPN od początku domaga się jej pilnej korekty mającej na celu zapewnienie sferze budżetowej środków finansowych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie i gwarantującej utrzymania poziomu płac zgodnie z obowiązującym prawodawstwem. Oczekujemy szybkiej i pozytywnej reakcji Rządu RP na postulaty strajkujących środowisk Służby Zdrowia i Oświaty. Za jej brak i dalsze konsekwencje odpowiedzialność spadnie na rząd.

ZBIGNIEW ADAMCZYK
Szef Biura Prasowego KPN

KOMUNIKATY

Przypominamy Szefom Obszarów i Okręgów KPN o tym, że obowiązują nowe wzory legitymacji członkowskich KPN. Wydział Organizacyjny CKAB KPN stwierdza, że wielu Szefów nie odbiera nowych legitymacji dla członków rzeczywistych i kandydatów KPN. Przypominamy o obowiązku odbierania nowych legitymacji.

Informujemy, że jest do nabycia kaseta video z VI Ogólnopolskiej Narady Aktywu KPN w cenie 100 tys. zł. Zamówienia można składać w Sekretariacie CKAB KPN w Warszawie, ul.Nowy Świat 18/20, tel. 26-40-00; 26-40-02; 26-40-03; fax. 26-14-00 lub w Katowicach, ul. Młyńska 21/23, tel./fax. 53-95-29; 53-88-51.

BIURO PRASOWE KPN

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja WiMBP, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, związki zawodowe, bibliotekarze i czytelnicy składają serdeczne podziękowanie za zainteresowanie się działalnością słupskich bibliotek publicznych, a szczególnie ich problemami finansowymi. Przyznana kwota w wysokości 1 600 mln zł z Urzędu Miejskiego oraz zwiększenie dotacji z Urzędu Wojewódzkiego (do 4050 mln) częściowo poprawi naszą sytuację finansową i pozwoli utrzymać istniejącą sieć placówek bibliotecznych w mieście oraz obecną strukturę organizacyjną. Wyrażamy wdzięczność Organizacji Młodzieżowej KPN za okazanie troski o rozwój kultury społeczeństwa słupskiego, ochronę książki, bibliotek i ich użytkowników.

Dyrektor mgr Tadeusz Matyjaszuk

NOWE KOMÓRKI OM KPN

7 kwietnia br. w Biurze Okręgu KPN w Radzyniu Podlaskim odbyło się spotkanie założycielskie Organizacji Młodzieżowej. Zebranie swym uczestnictwem zaszczyciły Małgorzata Mazur i Magdalena Barszczewska z OM w Lublinie. Udzieliły one wielu cennych informacji i wskazówek nowo tworzącej się młodzieżówce. Kierownictwo OM KPN Okręgu Biała Podlaska z/s w Radzyniu Podlaskim w imieniu swoich członków składa podziękowanie koleżankom z Lublina.

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
01-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk
Druk: Dział Poligrafii KPN
Numer zamknięto: 10.05.1993 Oddano do druku: 12.05.1993